

REWIZJONISTYCZNE NAGRODY KULTURALNE

Walne zgromadzenie Ziomkostwa Sudecko-Niemieckiego aprobowało statut fundacyjny „europejskiej nagrody im. Karola”, której projektodawcą był minister federalny dr Seeböhm¹.

Odniesienie to — czytamy w tygodniku „Volksbote” z 25. 5. 1957 — ufundowane zostało przez Ziomkostwo Sudecko-Niemieckie na pamiątkę Karola IV, cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego, króla niemieckiego i czeskiego, który wprowadził ład w Europie Środkowej (*der Ordner Mitteleuropas*). Europejską nagrodę im. Karola nadaje się osobistościom czynnym w życiu politycznym, umysłowym i gospodarczym, które położyły szczególne zasługi dla współpracy narodów i krajów Europy środkowej. Nagroda składa się z dokumentu i z medalu na czarno-czerwonoczarnej wstędze i ma być nadana po raz pierwszy z okazji Dnia Sudecko-Niemieckiego w r. 1958.

Oprócz tego Ziomkostwo Sudecko-Niemieckie ufundowało nagrodę kulturalną oraz pięć nagród wspierających („Fördererpreise”) dla pisarzy, kompozytorów, plastyków, architektów oraz artystów-odtwórców. Laureatowi nagrody kulturalnej wypłaca się 5 tys. marek (czyli ok. 1200 dolarów), laureatom nagród wspierających po 1000 marek (czyli po ok. 240 dolarów).

Te nagrody zostały już przyznane w roku bieżącym. Nagrodę kulturalną otrzymała śpiewaczka Gertruda Pitzinger, znana jako wybitna artystka i lokalna patriotka sudecko-niemiecka. Nagrody wspierające otrzymali: poetka Gertruda Fussenegger, malarz Herbert Heinisch, muzyk P. Konstantin Mach, aktor dr Reinhold Netolitzky oraz poeta Hans Michel Oberdorfer.

Ziomkostwo Prus Wschodnich ufundowało odznaczenie, nazwane „tarczą pruską” (*Preussenschild*) — „ażby uczynić związki z Prusami szczególnie widocznymi” („Volksbote”, 1. 6. 1957). Odznaczenie to nadawane będzie każdorazowo tylko dzieściu żyjącym osobom, które posiadają szczególne zasługi dla „Prus Wschodnich”. Pierwszymi laureatami odznaczenia zostali: poetka z b. Królewca, Agnes Miegel, były starosta krajowy (*Landeshauptmann*), hrabia Brünneck oraz hrabia zu Eulenburg-Wicken.

Ponadto Ziomkostwo Wschodnio-Pruskie ufundowało nagrodę kulturalną w wysokości po 1000 marek dla pisarzy, plastyków i muzyków. Nagrodą przyznawana będzie corocznie artystom, którzy niekoniecznie muszą pochodzić z Prus Wschodnich, lecz „których dzieła zajmują się tą prowincją wschodnio-niemiecką”.

Ziomkostwo Wisły-Warta rozpiisało konkurs na nie opublikowane dotąd opowiadania, mające jakikolwiek związek z „obszarami rodzinnymi Wiślan-Warcian” (tzn. Niemców zamieszkałych niegdys na ziemiach położonych nad Wisłą i Wartą) lub też w ogóle z życiem Niemców w Polsce przedwojennej lub z ich losami po przesiedleniu. Na r. 1958 przewidziane jest wydanie rocznika wspomnianego ziomkostwa.

Niewątpliwie spodziewać się należy, że podobną akcją podejną w najbliższym czasie inne ziomkostwa. Zresztą działalność kulturalna o zabarwieniu regionalnym, troskliwe pielegnowanie odrębności kulturalnych poszczególnych regionów dawnych niemieckich siedzib na wschodzie należy od dawna do zasadniczych elementów programu działalności „ziomkostw”.

Jednoczesne podjęcie takiej akcji przez kilka ośrodków świadczy o jej koordynowaniu i raz jeszcze potwierdza tezę, iż ośrodki rewizjonistyczne działają w ścisłym porozumieniu między sobą i wedle ustalonego, dokładnie przemyślanego planu.

¹ Por. A. J. Kamiński, Rewizjonizm i neohitlerizm, „Przegląd Zachodni” 1956, nr 5/6, s. 76.

Jednocześnie wysokość nagród zaprzecza stanowczo zarówno rzekomej nędzy przesiedleńców jak i ubóstwu ich ośrodków organizacyjnych. Zaprzeczają temu zresztą od dawna olbrzymie zjazdy, organizowane z wielkim nakładem kosztów.

ajk

WIZYTA POLSKIEJ DELEGACJI PARTYJNO-RZĄDOWEJ W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ

Zapowiadana na kilka dni naprzd przez prasę wschodnioniemiecką wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w NRD doszła do skutku w dniu 18 czerwca 1957 r. Delegacja polska z pierwszym sekretarzem PZPR Władysławem Gomułką oraz prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele przybyła w dniu tym na dworzec wschodni, gdzie powitana została przez przewodniczących delegacji partyjno-rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pierwszego sekretarza SED, Waltera Ulbrichta, i prezesa Rady Ministrów, Otto Grotewohla.

W przemówieniu na dworcu w Berlinie Władysław Gomułka powiedział m. i.: „Polska Rzeczpospolita Ludowa uważa za jedną z podstawowych zasad swej polityki stałe rozwijanie przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną, przyjaźni, która jest wielkim osiągnięciem obu naszych krajów i naszych partii. Wysoce cenimy historyczną rolę Waszej Republiki w walce o przyszłość Niemiec.

Pragniemy też dobrych stosunków z całym narodem niemieckim, pragniemy, aby nasza granica na Odrze i Nysie Łużyckiej nigdy nie dzieliła, ale zawsze łączyła w pokoju i przyjaźni naród polski i cały naród niemiecki. Radzi też jesteśmy, że w Niemieckiej Republice Federalnej, pomimo odmiennej polityki kół rządowych — za pokojową drogą rozwoju Niemiec, za dobrymi stosunkami z Polską i innymi sąsiadami Niemiec, wypowiadają się poważne i stale rosnące siły polityczne, a zwłaszcza siły polityczne klasy robotniczej”. („Trybuna Ludu”, nr 167, 20 VI 57).

Po powitaniu na dworcu i przejechaniu przez ulice miasta witana gorąco przez berlińczyków udała się delegacja polska do urzędu premiera NRD, gdzie o godzinie 12 rozpoczęły się rozmowy delegacji rządowych Polski i NRD. O godzinie 15,30 rozpoczęły swoje rozmowy delegacje KC PZPR i KC SED w gmachu SED. W godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów NRD wydał przyjęcie na cześć polskiej delegacji partyjno-rządowej. W czasie przyjęcia przemawiali kierownicy obu delegacji. Poniżej podajemy fragmenty tych przemówień za „Trybuną Ludu” nr 167, 20 VI/57 oraz nr 168 21 VI/57.

Władysław Gomułka: „Niemiecka Republika Demokratyczna jest przeciwieństwem niemieckiego imperializmu i militarystyki i zaporą dla jego oddziaływania w narodzie niemieckim. Doceniamy pod tym względem w pełni historyczną rolę Waszej Republiki, Waszej klasy robotniczej i jej przewodniej siły — Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Doceniamy tym bardziej, że w drugim państwie niemieckim, w Niemieckiej Republice Federalnej, mimo sprzeciwów coraz szerszych kół zachodnioniemieckich, znów odradzają się siły militarystyczne i odwetowe, które jawnie działają na ziemi niemieckiej na zachód od Łaby. Nie tają one swych planów wymierzonych przeciw naszemu i Waszemu krajowi, jak również przeciw naszym wspólnym przyjaciółom i sojusznikom, przeciw ZSRR, Czechosłowacji i innym krajom, które wraz z nami tworzą wielką rodzinę Państw Socjalistycznych”.

Walter Ulbricht: „Czuliśmy się od początku, bezpośrednio po rozbięciu faszyzmu hitlerowskiego zobowiązani do utrzymywania bliskiej więzi z naszymi polskimi przyjaciółmi. Chcieliśmy w imieniu całych Niemiec i całego narodu polskiego udowodnić, jak należy kształtować nasze stosunki przyjaźni i braterstwa